

COVID STIGMA

Karolina Zylak



Pomnik Remusa, bohatera *Żécé i przigòdè Remùsa*, kaszubskiej powieści Aleksandra Majkowskiego. Kościerzyna. Fot. Beata Jankowska.

Dr hab. Justyna Olko – historyk, socjolingwista i etnolog; dyrektor Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” UW; specjalizuje się w badaniu (między)kulturowej, społeczno-politycznej i językowej historii Mezoameryki ze szczególnym uwzględnieniem Indian Nahua oraz kontaktu języko-kulturowego; zajmuje się także problematyką dyskryminacji etnicznej, traumatyzacji oraz sprawczości grup rdzennych w perspektywie historycznej i współczesnej. Jest aktywnie zaangażowana w rewitalizację zagrożonych wymarciem języków mniejszości etnicznych, w tym wspieranie oddolnych inicjatyw rewitalizacyjnych podejmowanych przez lokalne społeczności. Dr hab. Justyna Olko jest dwukrotną laureatką grantów Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC): Starting Grant (2012) oraz Consolidator Grant (2020). **Więcej informacji o tegorocznym grantie ERC na s. 34.**

Dr hab. Michał Bilewicz – psycholog społeczny i socjolog; kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW oraz wykładowca na Wydziale Psychologii UW. W swoich badaniach skupia się m.in. na zagadnieniach związanych z teoriami spiskowymi, uprzedzeniami, konfliktem międzygrupowym, zagrożeniami tożsamości społecznej oraz następstwami traumy. Interesuje się także kwestiami mowy nienawiści, czyli wpływem języka na wykluczanie mniejszości i grup stygmatyzowanych.

Pandemia nasila zachowania dyskryminacyjne i stygmatyzację oraz wzmacnia nierówności ekonomiczne, społeczne i zdrowotne, co prowadzi do pogorszenia się dobrostanu psychologicznego grup mniejszościowych – to wstępne wnioski z badania prowadzonego przez dr hab. Justynę Olko oraz dr. hab. Michała Bilewicza.

Naukowcy z zespołu pod kierunkiem dr hab. Justyny Olko z Wydziału „Artes Liberales” oraz dr. hab. Michała Bilewicza z Wydziału Psychologii UW skupiają się na poznaniu perspektywy mniejszości etnicznych i migrantów w Polsce oraz grup rdzennych w Meksyku w czasie pandemii koronawirusa. Na podstawie uzyskanych wyników stworzą rekomendacje dla społeczności mniejszościowych, organizacji pozarządowych oraz instytucji publicznych. Zalecenia te pomogą łagodzić skutki pandemii oraz lepiej chronić grupy szczególnie wrażliwe.

Wyniki badań wskazują, że ludzie w obliczu zagrożenia patogenami mają tendencję do tworzenia swoistego behawioralnego systemu odpornościowego – częściej zamykają się we własnych wspólnotach i stają się bardziej wykluczający. Zauważalne są również zachowania o charakterze dyskryminującym.

Problem ten ujawnił się także w związku z pandemią koronawirusa. Wydany pod koniec lutego raport Światowej Organizacji Zdrowia wskazuje na istnienie zjawiska określanego jako *covid stigma*, polegającego na postrzeganiu określonych grup jako potencjalnie stwarzających zagrożenie w czasie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. Gdy dane społeczeństwo mierzy się z problemem pandemii, szczególnie narażone na stygmatyzację i dyskryminację mogą być grupy mniejszościowe.

ZROZUMIEĆ PROBLEMY MNIEJSZOŚCI

Projekt jest częścią większego przedsięwzięcia badawczego *Językowe antidotum*, w ramach którego naukowcy analizują wpływ zachowania lub utraty języka ojczystego na dobrostan psychiczny, zdrowie i aktywność społeczną grup rdzennych i mniejszościowych oraz migrantów.

– Realizowane przez nas badania dotyczące sytuacji COVID-19 pozwalają nam lepiej zrozumieć takie zagadnienia, jak np.: stygmatyzacja i dyskryminacja grup mniejszościowych, motywacje migracyjne, wpływ rozprzestrzeniania się pandemii na używanie języków rdzennych, skłonności do podzielenia teorii spiskowych, poziom zaufania do instytucji publicznych i własnych wspólnot – mówi dr hab. Justyna Olko.

Badanie prowadzone jest za pomocą ankiet online. Biorą w nim udział wszystkie społeczności, które uczestniczą także w projekcie *Językowe antidotum*.

Kaszubi, Łemkowie, mieszkający na Podbeskidziu Wilamowianie, rosyjsko- i ukraińskojęzyczni migranci z Ukrainy przebywający w Polsce oraz rdzenne społeczności w Meksyku.

W badaniu dotyczącym skutków pandemii uczestniczą także mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia oraz Kalabrii we Włoszech, w tym rdzennej mniejszości Greko oraz migrantów. Udział biorą również osoby nieidentyfikujące się jako członkowie społeczności etnicznych, co umożliwiło porównanie perspektywy grup mniejszościowych i większościowych, zarówno w Polsce, jak i w Meksyku oraz we Włoszech.

PODWÓJNIE ZAGROŻENI

Dotychczas naukowcy przeanalizowali wyniki badań uzyskanych w ramach ankiet przeprowadzonych wśród Ślązaków, Kaszubów oraz grup rdzennych w Meksyku. Wstępne rezultaty potwierdzają przyjętą przez zespół badawczy hipotezę – pandemia w większym stopniu dotyka mniejszości, ponieważ uwydatnia uprzedzenia i stygmatyzację oraz nasila nierówności ekonomiczne, społeczne i zdrowotne. Rdzenni mieszkańcy oraz mniejszości należą do grup bardziej zagrożonych z powodu systemowej dyskryminacji i ubóstwa oraz braku dostępu do odpowiedniej opieki medycznej. Częściej niż inni narażeni są także na utratę źródeł zarobkowania.

Z pandemią wiąże się także problem szybszego wymierania najstarszych pokoleń. – Choć pandemia dotyka wszystkich, to grupy mniejszościowe, których języki są zagrożone, doświadczają jej podwójnie – nie tylko pod względem sytuacji ekonomiczno-społecznej, ale także dlatego, że zabiera grupę najcenniejszą dla przetrwania kulturowego, czyli najstarsze pokolenie będące przekaznikiem języka i tradycji. W konsekwencji pociąga to za sobą większe ryzyko przerwania przekazu międzypokoleniowego oraz pogorszenie ogólnego dobrostanu i zdrowia członków tych społeczności – podkreśla dr hab. Justyna Olko.

Pandemia zabiera grupę najcenniejszą dla przetrwania kulturowego, czyli najstarsze pokolenie będące przekaznikiem języka i tradycji.

DR HAB. JUSTYNA OLKO

**Musimy uwrażliwiać
społeczności
większościowe
i przełamywać stereotypy
utrwalające pogląd,
że grupy etniczne
stanowią źródło
zagrożenia w naszych
społeczeństwach.**

DR HAB. MICHAŁ BILEWICZ



Tradycyjne metody leczenia w kulturze Nahuja. San Miguel Xaltipan, Tlaxcala. Fot. Justyna Olko.

Grupy mniejszościowe i migranci obwiniani są o stwarzanie zagrożenia epidemicznego dla grup większościowych. Niekorzystne uwarunkowania bytowe połączone z nasilającymi się przejawami dyskryminacji wywołują negatywne skutki psychologiczne. – Stigmatyzacja związana z koronawirusem prowadzi wśród grup mniejszościowych do zwiększonego lęku i ogólnie pogorszonego stanu zdrowia psychicznego. Widzimy to zarówno w przypadku mniejszości etnicznych w Polsce, i ludności rdzennej w Meksyku – mówi dr hab. Michał Bilewicz.

W przypadku postrzegania własnej sytuacji wobec pandemii znaczenie ma doświadczana przez rozmaite grupy międzypokoleniowa trauma historyczna związana z utratą ziemi, języka, ale także np. występującymi wcześniej epidemiami, które, jak w przypadku Meksyku, wielokrotnie dziesiątkowały rdzenne społeczności. Osoby strauumatyzowane wykazują wyższy poziom stresu związany z aktualną sytuacją pandemiczną, czują się bardziej dyskryminowane, a jednocześnie bardziej się chronią w obliczu zagrożenia dla swojej grupy. Wyniki projektu pokazują, że są także mniej podatne na teorie spiskowe, na co prawdopodobnie wpływa fakt, że świadomość własnej historii pozwala im lepiej ocenić konsekwencje takich zagrożeń, jak pandemia, nie tylko na poziomie indywidualnym, ale i grupowym.

Dotychczasowe rezultaty badań wskazują też, że grupy etniczne cechuje większy stopień zaufania do własnych społeczności. Silne relacje wewnątrz wspólnot pozwalają na wykształcenie lepszych mechanizmów radzenia sobie w sytuacji pandemii. Ogólnie większy poziom poczucia zagrożenia zbiorowego przekłada się jednak na mniejszy poziom zaufania do instytucji publicznych.

STRATEGIE I REKOMENDACJE

– Jeśli chcemy zadbać o dobrostan psychiczny grup mniejszościowych, to musimy uwrażliwiać społeczności większościowe i przełamywać stereotypy utrwalające pogląd, że grupy etniczne stanowią źródło zagrożenia w naszych społeczeństwach – podkreśla dr hab. Michał Bilewicz. Przewidywane rezultaty badań pomogą złagodzić negatywne konsekwencje wpływu pandemii na grupy mniejszościowe i szerzej na całe społeczeństwo, wspierać mniejszości i migrantów na rynku pracy, rozwijać kapitał społeczny.

– Zależy nam na wzmocnieniu w polskim społeczeństwie świadomości dotyczącej skutków pandemii. Opierając się na tym, co przekazują nam grupy mniejszościowe, będziemy mogli wypracować wytyczne oraz zalecenia umożliwiające ich ochronę podczas dalszego rozwoju epidemii i kolejnych potencjalnych kryzysów zdrowotnych – mówi dr hab. Justyna Olko.

Naukowcy planują wydanie pakietu łatwych do wdrożenia strategii i rozwiązań skierowanych do grup mniejszościowych oraz migrantów, a także do agencji rządowych, instytucji edukacyjnych, samorządów, organizacji pozarządowych lub firm prywatnych zatrudniających migrantów i członków mniejszości etnicznych. Publikacja będzie dostępna w językach polskim, ukraińskim, rosyjskim, łemkowskim, kaszubskim, śląskim, nahuatl, angielskim i hiszpańskim.

Materiały zostaną przygotowane w wersji papierowej i elektronicznej. Będą uwzględniały indywidualne potrzeby poszczególnych grup dotyczące takich kwestii, jak np. ochrona zdrowia czy możliwości uzyskania pomocy. Oprócz tego członkowie zespołu oraz współpracownicy projektu przeprowadzą w społecznościach mniejszościowych serię szkoleń i warsztatów edukacyjnych.

Wstępne wnioski, które przedstawili naukowcy, opierają się na danych zebranych do końca października. Cały czas można wziąć udział w badaniu, dane zbierane są w trybie ciągłym. Od grudnia ankiety online są dostępne także dla mieszkańców włoskiej Kalabrii. W dalszej kolejności naukowcy przeprowadzą badania jakościowe oraz analizę dyskursu medialnego (w tym analizę danych zbieranych systematycznie od początku pandemii). Projekt będzie kontynuowany do wiosny 2022 roku. Środki na jego realizację zostały przyznane przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, w ramach konkursu na finansowanie nowych zagadnień badawczych związanych z pandemią COVID-19.

*Projekt **Językowe antidotum. Żywotność językowa jako narzędzie psychologicznego dobrostanu, zdrowia, zrównoważonego rozwoju** (nazwa angielska – *Language as a Cure, LCure*) realizowany jest przez dr hab. Justynę Olko z Wydziału „Artes Liberales” UW oraz dr. hab. Michała Bilewicza z Wydziału Psychologii UW w ramach Programu TEAM Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, ze środków Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój. **Językowe antidotum** jest multidyscyplinarnym projektem obejmującym wiedzę i narzędzia z zakresu socjolingwistyki, psychologii społecznej, antropologii, kulturoznawstwa i ekonomii. Jego celem jest ustalenie przyczynowo-skutkowej relacji pomiędzy podtrzymaniem języków mniejszości etnicznych i migrantów a zdrowiem i dobrostanem tej społeczności.*